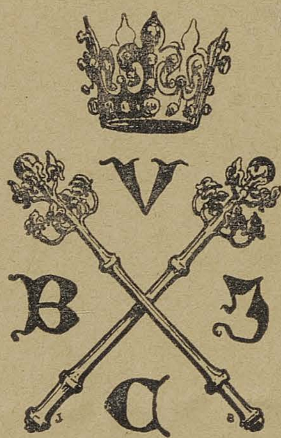

V
B
J
C
14633

06 1/2p67

[Pro]ceso̱w III

[1.] [...]manus — Sollohub

[2.] Sorocyna — Pańkowski — Chreptowicz

3. Pióro — Żaba.

4. Przyna.

5 Przysiecki. Zdrojewski. Hornowski. Kaźmierowicz.

6. Horpowski — Zakrzewski

7. Mysupiński — Terlecki — Zaborowski

8. Sanguszko — Mroszewicz — Piotrowski.

9 — —

10. Dominikanie — Szamocki — Kotyliński.

11 Czartoryski — Cystersi.

12. Smyjski — Rembowski

13 Niemcewicz — Cystersi.

14 — Rembowski

15 Rembowski — Czartoryski.

16. Świerzanowski — Rembowski.

17 Rembowski — Niemcewicz.

18. Smyjski — Cystersi. Kurowski —

19. Basz — Zdanowicz — Poziemkowska.

20 Chojecki Tomkowicz —

21 — —

22 Mrasko — Kowneccy, Chojecki.

23. Chojecki — Jankiewicz — Bogusławski.

chojeccy

24. — —

25 [Chojeccy.

26. Tomkowicz — Chojecki.

27. Korsak — Laskarys — Tyszkiewicz — Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horain.

29. Laskarys — Tyszkiewicz Horain.

30. Zabiełło — Laskarys —

31. Horain. Plater. Laskarys.

32. — —

33. Laskarysowie.

34. Laskarys — Makowiecki.

35 Radziwiłł — Laskarys.

36. Korsak — Laskarys.

37. Plater — Laskarys.

Jwaszkiewicz — Gorzymała — Soroka.

38 —

39 – Benedyktynki – Bukarewicz.
40. Bohurewicz – Wołłowiczówna –
41. — —
42 — —
43. Pękalski – Puciata.
44. Alexandrowicz. Kopelowicz. Domanicki – Tepter.
45 — —
46. Maleszewski – Bernardynki.
47 — —
48 — —
49. — —
50 – Łaniewski. Mokrzecki.
51 — — Nowicewicz.
52. Urbanowicz – Mokrzecki
53 Łaniewski – Mokrzecki.
54. — —
55 Jelscy – Ćwiriński.
56 Janowski – Wołodkowicz.
57. Oskierkowie – Sinkiewicz – Niezabitowski.
58 Tuchanowski. Sinkiewicz Oskierko Korwyn.
59. — —
60 — —
61. Niezabitowscy. Sinkiewicz.
62 — —
63 — —
— Tuchanowski.
64 — —
65 — — Wolan.
66 — —
— Tomaszewicz.
67 —
68 Tomaszewicz
69. Oskierko.
70 Tuchanowski – Sinkiewicz – Oskierko.

PRODUKT

w SPRAWIE

Wielebnych Bernardynek Mińskich, z W. JP. Leonem Maliſzewskim Marſzałkiem JO. Xcia Prymasa.

Rzecz oto:

Ażeby maiętność Hatow w Wdztwie Mińſkim ſytuowana z ſwemi całkowicie attynencyami, Funduſzem Alexandra Słuſzki na Konwent Bernardynek Mińs: oddana, przy ich dzierżeniu umocniona y upewniona wyrokiem Trybunału, odnioſła za ſobą świadectwo, iż Dekret Ziemſki Mińſki za apellacyą od ktòrego jeſt dopioro ſprawa, nienależnie oną uległą acz w częściach mocy Przywileju Juris Caduci mianował, y ażeby tentacya o nią pròżna, naganiona, niewoliła przyczyncę niewinney proſtytucyi do zwrótu znacznie łożonych wydatkow.

z Naſtępney o tym wiadomości.

Dobra Hatow początkowie czyiemu należały Aktorſtwu, o to w dzieſieyſzym Procederze nie ma ſprzeczki, y wywod ich obrótu gdy świadectwem Dokumentow wſparty pewną znayduie twierdzę.

Pewnym więc niech będzie, że po przedaży Horſkiemu od Maſſalſkiey y innych, część Słuſzkowſka za Prawem kupli, do Dziedziczenia Wołotkowiczowi Piſarzowi Ziemſkiemu Mińſkiemu doſtała ſię.

Ale o to dopioro ſprawy nie ma, bo cała kweſtya, czy były Mniſzki na Hatowie z jego attynencyami przez Alexandra Słuſzkę Fundowanymi, albo nie?

Do możności naſtałego Funduſzu nie przeſzkadza naymniey to, ani o Exiſtencyi jego znoſi Prawdy, że częścią przez Horſkich, częścią przez Wołotkowicza dziedziczony był Hatow pierwiey lub też ſpecifice po Rm 1642, jak Dokumenta przez W. Maliſzewſkiego ſkładane poświadczaią.

Bo gdyby Mniſzki naſtanie ſwego Funduſzu w tym czaſie mieniły, w ten czas na zaprzeczenie byłby argument z dowodu, iż Hatow w cudzym nie Alexandra Słuſzki pod tę porę znaydował ſię Aktorſtwie, a per conſequens fundowanym od Słuſzki dla Mniſzek być nie mògł.

Lecz gdy Mniſzki Funduſz ſobie uczyniony dowodzą pózniey, to jeſt za kupnem Hatowa całego, przez Alexandra Słuſzkę, potrzebniey jeſt y ważniey byłoby W. Maliſzewſkiemu dowodzić, iż Alexander Słuſzko nigdy Hatowa nie był Dziedzicem, iż y w tym czaſie kiedy dowodzą Mniſzki uczynioną ſobie Fundacyą, Hatow był w cudzym Aktorſtwie y Poſſeſyi, bo to że pierwey był w Dziedzictwie Horſkich y Wołotkowicza nic nie konwinkuie, gdy na to, że y Alexander Słuſzka mògł pózniey kupić, y za kuplą Fundować Mniſzki, nie ma żadnego niepodobieńſtwa.

A Po-

W. Rupeyko Łowczy Żmudz.

941

Podobnie y to nie zastanawia, że z Działu między Słuszkami czynionego, Dobra Hatow dostały się na schedę Krzysztofa nie Alexandra Słuszki, bo przeciwko tey prawdzie same nie mówią Mniszki, ale też to drugiey nie znosi prawdy, że Alexander z działu inne maiąc Dobra, a za Prawem nabycia, doszedłszy Aktorstwa Hatowa z całemi attynencyami Fundował na onych Bernardynki Mińskie.

Nie było to rzeczą nad osobliwą dla Alexandra Słuszki, że nie maiąc pierwiey, pozniey do dziedziczenia przyszedł Hatowa, nie może też być y Aktorstwo jego kwestyonowane, ztąd tylko, że te z działu nie było mu przeznaczone.

Krzysztof Słuszka z działu był Aktorem Hatowa, pozniey Hatow dostał się Wołotkowiczowi, y w tym też czasie kiedy albo Krzysztof Słuszka albo Wołotkowicz byli possyduiącemi, jako nie mogł być, tak nie był dla tego uczynionym przez Alexandra Słuszkę, dla Bernardynek Fundusz.

Pozniey kiedy po Wołotkowiczu został Aktorem Alexander Słuszka za Prawem nabycia, uczynił wraz Fundusz, y tego existencya tak się probuie.

Nie są dziś w stanie Bernardynki złożyć y okazać in esse Fundusz, bo im przypadek ognia existencyą tego zniszczył, y dla tego to dopioro tak nie wczesna o Possesyą Mniszek utworzyła się kwestya, które pierwiey moc y pewność, byłością Funduszu naydoskonaley przeświadczała się.

Nie jest tu jednak takie zdarzenie, które może otworzyć Prawo W. Maliszewskiemu odięcia ważnie nadaney Bernardynkom własności, albo formowania zręcznie tego argumentu, że gdy Funduszu nie ma, Mniszki przy Possesyi Hatowa alienatorie utrzymuią się, bo gdyby był Fundusz, nie byłoby sprzeczki, sprawy, y jakieykolwiek kwestyi, dziś za nie byłością jego, została kwestya, ale w tey za pewnością dzierżenia Mniszek, zatartymi dowody być nie mogą.

Nie tak już pewność o Fundacyi Mniszek na Hatowie zatartą została, żeby Possesya ich y własność za stratą Funduszu utraciły obronę, natury bowiem czyli samego obiektu Funduszu nie ma, ale ślady byłości jego żyią w świadectwie Dokumentow do wsparcia Prawa possydowania Mniszek zawsze zdolne.

Skoro uczynionym został Fundusz, wraz Bernardynki weszły w Possesyą Hatowa, ta niekwestyonowana im była, a rządąich do tyla ile tylko Właścicielowi jest wolnym, nikogo bynaymniey nie obruszał, czyniły zamianę gruntow Dóbr Hatowa y Wsi Michnowicz na grunta sumieżne z Graniczącemi, y przeto obrótu Hatowa naydoskonaley y nayzręczniey wiadomemi. *Swiadczy za ta prawdą pod Rm.*

1646 7bra 8 *ograniczenia między Hatowem a Korollesczewiczami Horskich.*

Wymienia ten Dokument y wspomina Fundusz od Alexandra Słuszki na Hatow ze Wsiami, Bernardynkom uczyniony, świadczy razem iż Bernardynki za onym w takiey jaka Aktorom należy zostawały possesyi.

Więc dowod jest, że między tym czasem Hatow ze Wsiami kupionym był przez Alexandra Słuszkę, i dla Bernardynek fundowanym został.

Ani Aktor bez fundamentu do dzierżenia Dóbr jakich przychodzi, ani też Dobra ile dość znaczne, znaydować się kiedy mogą bez Aktora, bliska zatym kalkulacya, że i Bernardynki ile w tak absolutną Possesyą bez byłego Funduszu wchodzić nie mogłyby,

by, i ktokolwiek gdyby w ten czas zostawał Hatowa Aktorem, nie dopuściłby tego Bernardynkom, skoroby one wolnego i Prawnego nie miały wstępu.

Nie probuje W. Maliszewski, ażeby Hatow w tym czasie kiedy mòwią Mniszki sobie uczyniony Fundusz, to jest po Roku 1642. w jakim był Aktorem Wołodkowicz Pisarz Ziemski Miński, nie mògł być kupionym przez Alexandra Słuszkę, a za cóż? przeczy bez fundamentu tu prawdzie ze strony Bernardynek opowiadaney, gdy pewnieyszy na ich stronę jest dowod, i gdy one pewniey o tym powiedzieć potrafiaią, jako maiące Dobra z rąk Alexandra Słuszki.

Wołodkowicza ustało Aktorstwo, to ma być naypewnieyszą wiadomością, bo mimo tey uwagi, że on kupiwszy te Dobra opuszczać nie wyprzedawszy nie mógłby, jest jeszcze przekonanie z tego widoku, iż jemu nie tayna była Possessya Mniszek, ani tey fundamenta. Gdyby więc trwało jego Aktorstwo, wiedziałby gdzie się jego ma dopomnieć, nie dozwoliłby Mniszkom nie wolney Possessyi, a nadewszystko przeczyłby szafunku tą jako swoią własnością, to jest zamiany gruntow.

Gdyby znowu to było fałszem, że od jego Alexander Słuszka nabywszy Hatow fundował Mniszki, nie pozwoliłby na żaden krok ktòryby jego denegował Aktorstwo, albo tworzył i głosił tę nie pewność, że Hatow jest nadany Mniszkom, a za Funduszem Alexandra Słuszki.

Przecież inaczey jest rzecz: zamiany w Roku 1646. między Mniszkami jako dzierżącemi Hatow za Funduszem, a Horskiemi Korolefszczewicz Possessorami i Aktorami, na grunta czynioney, był Wołodkowicz i wiadomym i świadkiem, zamiana z swey istoty i postępku głosiła Aktorstwo Hatowa Bernardynek, wspomniała przytym, iż te Aktorstwo nadane im przez Fundusz Alexandra Słuszki, a on do takiego Dokumentu pisał się Pieczętarzem. *Widzieć w tym mieyscu na dowod powyżey złożone ograniczenie.*

Ktò się tu dotykać nie może tey prawdy, że Wołodkowicz już nie był Hatowa Aktorem, gdy sam był tego zgoła nieprzeczącym świadkiem, jak Mniszki już w Aktorstwie zostaiąc, używały właściwey wolności.

Kto znowu wyprzeć zdoła, że Fundowane Mniszki przez Alexandra Słuszkę zostały, kiedy Possessya Ich w Hatowie na tym fundamencie wrzost swòy wzięła, kiedy Possessya nie była tayna, kiedy z tym się ogłaszały zaszczytem, że im Hatow Fundowany, a żaden nie był, ktoby im zaprzeczył tę prawdę, owszem już to przez ograniczanie się z imi jako Aktorkami, już przez zawieranie rożnych tranzaktow, pewne o tym dawali świadectwo.

Wołotkowicz był Pieczętarzem do ograniczenia i zamiany między Mniszkami, Horskiemi czynioney, Dokument ten powiada, że za Funduszem Słuszki były Mniszki w dzierżeniu Hatowa. Przyświadcza tę prawdę swym Pieczętarstwem Wołodkowicz; więc z jego świadectwa odrzucony być nie może dowod, bo on nay-lepiey był wiadomym kto od jego miał Aktorstwo Hatowa i komu wybył, gdy sam był tego Aktorem w Roku 1642. co jest pewnym, i co sam W. Maiiszewski probuie.

Nie mógł też nie wiedzieć Wołodkowicz i o tym, że Alexander Słuszka Fundował na Hatowie Mniszki, jeśliby bowiem doskonałey o tym nie miał wiadomości, nie pisałby się za Swiadka tego Dokumentu, ktòry byłość Funduszu wzmienił, czyli raczey nie świad-

44.9

świadczyłby razem o pewney Funduszu byłości, pisząc się do rzeczonego Dokumentu Pieczętarzem.

Wreszcie jeśli ten jako Pieczętarz tylko do tylu mieć ostrożności nie miał potrzeby, nayszczegulnieyszym było interessem Horskich czyniących zamianę gruntow, badać się i dostrzegać iak były pewnymi i mocnymi na Hatowie Bernardynki, oraz czy ich to jest własność? gdy rzecz taka to jest zamiana z Aktorami tylko traktować się może.

To co dziś wiekiem i dawnością oddanym zostało pod kwestyą, obojętność i mitręgę, w bliskim obrótu swego czasie, nie mogło nie być pewnym. Zapatrywać się więc dziś należy, jak w tamtym czasie kiedy sam widok był naypewnieyszym dowodem, rozumiano o Aktorstwie Bernardynek w Hatowie, ażeby tak przyzwoicie dochodzić można było ućmioney dopioro przypadkiem prawdy.

Nie mogli Horscy czynić zamiany, nie upewniwszy się iż Mniszki są w Aktorstwie mocnym, nie mogli daley wziąć przekonania o Aktorstwie, tylko widząc uczyniony dla nich Fundusz, wszystkiego też z przyzwoitey ostróżności p zestrzegał, patrzyli na Fundusz, Exystencyą jego Dokumentem swym zaświadczyli, a upewnienie się ich w ten czas, skłaniać dziś ma każdego perswazyą do tey pewności, że był Fundusz, że za nim weszły w Possessyą Bernardynki, bo z Dokumentem nię dla okoliczności, ale w czystym zamiarze zawieranych, pozostałe czerpać świadectwo, jakie jednać wiarę i być wedle Prawa ważnym dowodem powinno.

Wszak Horscy nie mieli Interessu pisać falszu, ani czynić wreście tego dla potrzeby Bernardynek gdyby ta od onych była starana nie mogliby, bo im szło o własne beśpieczeństwo, o jakim zapomnieć dla interessu tylko Bernardynek zapewneby nie chcieli. Podobnie nie było interessem i Bernardynek wchodzić w właściwe Aktorom samym zamiany, gdyby tylko dla słabego umocnienia swey Possessyi, bo nic znać tego nie mogły, że dzieło takie naypierwey nadaćby się im nie mogło, potym, że nie maią potrzeby szukać przez takie kroki upewnienia się, gdy Possessya ich za Funduszem była mocna, nie tayna, ani kwestyonowana.

To więc co w tamtym czasie nie na zdradę czyią, ani na odparcie pretensyi W. Maliszewskiego, o którey nicht zgadywać nie mógł, było w rzetelności pisanym, dziś jest świadkiem tey prawdy, że był Fundusz Bernardynkom uczyniony, gdy byłość jego warte ze wsząd wiary, dowodzą Dokumenta.

Fundusz taki de nova radice uczyniony, zaprzysiężony, i we wszystkim wedle przepisu Prawa zachowany, potrafiał mówić zawsze za swoią ważnością, nie rodziła się też przeciw jemu żadna objekcya, a Possessya Bernardynek Fundusz rzeczony za mocny i pewny maiąc fundament, była zawsze nie kwestyonowaną.

Possessya ich co do rządu i wolności późnieysza, podobną była pierwszey, czyniły znowu na grunta Zamiany z Horskim Podkomorzym Mińskim, o czym świadczy składaiący się pod Rokiem.

1686. 8bra 20. Vidimus Dokumentu zamiennego.

Późnieyszy już ten nie mało czas od zaczętey Bernardynek Possessyi, nie podał naymniey oną w oboiętność, a nie znalazł się żaden ktoryby przestępnego Bernardynkom w niewłaściwym

dzier-

dzierżeniu dowodził Panowania, albo ktoby zadzierżaney sobie i odiętey przez Bernardynki dopominał się własności.

Bliska ze wszech miar kalkulacya, a ta pewna i sprawiedliwa, świadczy dziś w przypadku zatracenia nayrzetelniey, zabyłością Funduszu.

Nie mógł nigdy do tyla los pomagać Bernardynkom, ażeby niesprawiedliwa ich Possessya gdyby ta była w Istocie, od przyzwoitego zapytania i porządney pretensyi zasłonić się potrafiła, raczey, gdyby do tyla przy oney były szczęśliwemi, iż wszyscy znaiąc nieregularne Dóbr Hatowa przywłaszczenie, zarówno z tym pewnym przeświadczeniem się, niemogli razem otworzyć sobie wolnego Prawa na przyzwoite dopomnienie się.

Gdzie jest, aby jeden potąd przypadek lub być może takie doświadczenie, aby potrafiał kto mianowicie Mniszki tak w przemocy, żeby bez Prawa, bez Fundusu przywłaszczać mogły sobie Dobra, a więcey kto być może tak szczęśliwym, żeby spełniwszy taką gwałtowność skarzonym o nią nie był, gdzie wreście taka dobroć któraby skrzywdzonemu tym postępkiem przestać na cierpliwym milczeniu, doradzić potrafiła.

Być to kiedy może, w ten czas dzisieysze z Possessyi Bernardynek zakłocenie pokaże się słusznym, gdy insza nie jest kalkulacya, z jakieyby formować pretensyą znalazł się Pozor. Bo odrzucić wiarę na byłość Funduszu, wnieść tylko pozostanie iż przemocą chyba weszły Mniszki w Possessyą Hatowa.

Darmo jest w mawiać Alienacyą i probować że na dzisieyszą sprawę i pretensyą z niey jedyny jest argument, bo mieć sprawę o Alienacyą, trzeba ażeby w niey był Dokument, i przeciw temu probacya, że zawiera Alienacyą, inaczey ani dowodzić Alienacyi, ani dla niey burzyć Possessyą nie podobna.

Alienacya jest w ten czas kiedy kto prostym Zapisem nie Funduszem, lub Funduszem a nie wedle Prawa sporządzonym i wszystkich od jego rekwizytow nie zachowuiącym, odłącza od Stanu Rycerskiego Dobra, i kiedy za takim Dokumentem nastaie Posseffya.

Dowodzić więc kto chce Alienacyi, trzeba żeby złożył na Alienowaną Possessyi Dokument, i z jego defektow lub nie prawości kalkulował i zbierał grzech Alienacyi, bo Alienacya nie spełnia się przez tego, kto wchodzi w Possessyą, ale przez tego który złym zapisem postępuie Possessyą i wyzuwa się z Aktorstwa.

Nie składa W. Maliszewski żadnego na Possessyą i własność Hatowa dla Bernardynek służącego Dokumentu, zkądże pytam się wyczytał Alienacyą? kiedy tey tylko z widoku na Dokument dochodzić można, a kiedy bez Dokumentu, wszelki sposob dochodzenia Alienacyi upada.

Mniszki nie wydobywaią dla siebie Aktorstwa z żadnego innego Dokumentu, tylko z samego Funeuszu, Possessya za Funduszem Prawnie de nova radice sprawionym upadkowi alienacyi nie ulega. Jakże wnosić takie godzi się contraposita, żeby przy Dobrym Funduszu, widzieć razem popełnioną można było Alienacyą.

W mówić to nadać się nie może W. Maliszewskiemu, że Mniszki trzymaią Hatow za innym jakim Doknmentem, nie za Funduszem przez Alexandra Słuszkę dobrze sprawionym, bo Mniszki wszelkich innych fundamentow swey possessyi wyrzekaią się, a przeciwko tey prawdzie żaden ze strony W. Maliszewskiego nie składa się Dokument.

451

Burzy W. Maliszewski dobre Bernardynek Hatowa dzierżenie, ale nie dla tego żeby za Dokumentem jakim nie za Fundufzem, lub za Fundufzem, a nie wedle Prawa sporządzonym trzymały, tylko dla tego: że nie ma y nie okazują Fundufzu. Zastanowić się przytym, jak nie stosowna do wyroku prawa|y do przyczyn jest konsekwencya.

Bo pozwolić na czas, że nie ma y nie było prawnie uczynionego Mniszkom Fundufzu, przecież nie to jest konkluzyą żeby co w Possessyi Mniszek mógł wygrać W. Maliszewski.

Jeżli powiedzieć: że nie ma Fundufzu y żadnego Dokumentu, więc Possessya ich byłaby nieprawna to prawda, ale nie z powodu alienacyi, bo zkąd ślad alienacyi, kiedy nie ma Dokumentu. Gdyby przeto tak już Mniszki osądzić przyszło, przecież nie ma wygraney dla W. Maliszewskiego.

Pokaże się bowiem: że źle Mniszki trzymaią jako bez żadnego Dokumentu, więc zwrót Dóbr idzie temu, kto jest ich prawym Aktorem, ale nie dostaią się Kadukowi, bo temu tylko na uzysk same idą szczegulnie alienacye.

Nie grzeszy ten naymniey, komu niesłusznie Dobra odięte zostaią, y kto oporu uczynić takiemu nie zdoła krokowi, niewinni więc byliby Dziedzice Hatowa ztąd tylko, że w Possessyi jego zostawały Mniszki, kiedy Dóbr tych nie alienowali, y na alienacyą ich żadnego nie dali Dokumentu, przeto im zwrót zawsze należałby, gdy utratą karani być nie mogliby, nie dopuściwszy się grzechu alienacyi.

Konstyt: 1726. o Alienacyi pisząca, dopuszczenie się tey utratą Dòbr karze, rozciągaiąc tę karę na Sukcessorow za popełniony przez Poprzednikow grzech alienacyi. Zatym wyrazy tego Prawa konwinkuią, iż alienacya spełnia się od tego, który odłącza swe Dobra, nie zaś który wchodzi w tych Possessyą.

Gdybyż powiedzieć jak mówi W. Maliszewski, że Fundufzu nie było, a przestać na tey drugiey prawdzie, iż innego jak same się Bernardynki znaią, nie ma nadaiącego im Possessyą Dokumentu, zkądże można by konkludować, że spełniona alienacya, kiedy byłby dowod tylko na to: że Bernardynki bez Prawa trzymaią, ale żaden na to, że bezprawnie przez Dziedzicow alienowane, czyli odłączone od Stanu Rycerskiego dla Bernardynek zostały Dobra.

Co przeto konwinkować mogłoby Mniszki o złey possessyi, to samo nie służyłoby do przekonania, iż ci za których Aktorstwa zajeły Bernardynki do Possessyi Hatow, popełnili alienacyą.

A zatym ani utratą Dóbr jako bez popełnioney alienacyi karać Dziedzicow, ani przysądzać Hatow, dla W. Maliszewskiego za Kadukiem można by. Darmo więc: że kłóci Possessyą Bernardynek to naybliższe przekonanie, bo y za przegraną Mniszek, nie pozostaje nic do wygraney dla jego.

Tym więcey, jeden argument ma W. Maliszewski w Procederze ten, iż nie ma Fundufzu, kwestya zatym cała, był albo nie? owoż, czy był Fundusz, czy nie było Fundufzu, pytać oto nie jest nawet mocen, a zawsze wygrywać nie jest zdolnym.

Jemu bowiem dowod cały y moc pretensyi na samym Kaduku wspieraiącemu, nie pozostaje mówić y probować w sprawie skoro regularnie, tylko że alienowane Dobra dla Bernardynek, bo w tenczas Prawo dochodzenia mu otwarza się.

Nie powiada przecie: że Fundusz Alexandra Służki, jakim się Bernardynki szczycą, był alienacyiny y nie wedle prawa sprawiony, ale

ale całkowicie exyſtencyą tego przeczy, innego nieprawnego nie wynayduje ſłużącego Bernardynkom Dokumentu, więc z pierwſzego, to jeſt: z zaſtanowienia ſię nad kweſtyą o byłość Funduſzu, że tego nie zowie alienacyinym, nie ma ſprawy o alienacyą, y z drugiego, że innego nie ma żadnego Dokumentu, z którego dowodzić mógłby W. Maliſzewſki alienacyą, nie ma ſprawy y nie może mieć o alienacyą.

Kweſtya też o byłość Funduſzu, wolności jemu przyzwoitego procedowania nie zoſtawuie, bo jeżli Funduſz był, ten był dobrym y ſam tego nie przeczy Maliſzewſki, a zatym próżnie proceduje, a jeśli ani złego, ani dobrego nie było Funduſzu, nie było y alienacyi, bo to nieprawny tylko tworzy Dokument albo Funduſz, więc znowu nie ma prawa dochodzenia, bo jego za Kadukiem uſtaje Aktorſtwo w tenczas, gdy nie ma alienacyi.

Któż tu dopioro widzieć nie będzie, że w nieprzyzwoitym Procederze niewolną na ſiebie nawet Aktora bierze W. Maliſzewſki poſtać.

Lecz jąkąkolwiek odięcia własności Bernardynkom przedſiębierze plantę, w każdey to doſtrzegać winien: że prawego poſſydowania wzruſzyć nie zdoła.

Czy tentuje za Kadukiem, to bez przekonania o alienacyi, Kaduk mu nic nie nada, czy konwinkuje Bernardynki z względu, że nie ſkładaią Funduſzu, to p ócz tey uwagi, że bez Funduſzu zganiona nawet własność do jego należeć, naymniey nie mogłaby, pewność jeſzcze byłego Funduſzu nie zatarła, ztłumić nieprawną pretenſyą zawſze potrafi.

Prócz pierwſzych na byłość Funduſzu złożonych dowodow ciągiem wyświecać ſię za onym nie kweſtyonowana Bernardynek aż do zakłucenia W. Maliſzewſkiego Poſſeſſya.

W tenczas kiedy prawo zaſzło determinuiące przyſięgę na Podymnym, Bernardynki zaprzyſięgały, a tu nowy jeſt dowod: że one były fundowanym na Hatowie.

1690. *Julij* 20. *świadectwo wykonanego juramentu ſkłada ſię.*

Gdyby wiadomość tamtego czaſu nie zaymowała tey prawdy, że Funduſz był uczyniony dla Bernardynek, że za onym dzierżą Bernardynki Hatow, ani ſolenność zaprzyſiężenia od ſamych tylko Dziedzicow wedle prawa rekwirowana, byłaby do ich ſtoſowaną właściwie, ani też ich zaprzyſiężenie przyięte być mogłoby.

Inaczey, kiedy to wſzyſtko pełniły Bernardynki co należało właścicielom Hatowa, kiedy exekucya prawa do ich ſtoſowana y od ich dopominana, świadczyła za aktualnością y pewnością Poſſeſſyi, nie wierzyć dziś tey widzialnie prawdzie nie podobna.

Trwała ich Poſſeſſya y później bez żadney kweſtyi, a pewność ich dzierżenia, oraz własności ręczał Funduſz Prawny, którego w ſwoim miały ręku.

Przypadek potym ognia wſzyſtkich mieſzkańcow Mińſkich równie krzywdzący, nie wyłączył od zatracenia ſłużącego Bernardynkom Funduſzu, w tenczas jak z prawnie informacyi należało, uczyniły Bernardynki poświadczaiący to zdarzenie manifeſt, wſpominaiąc o utraceniu Funduſzu.

1741. *Junii* 7. *Składa ſię Proces.*

Wiara, która pierwey z niezaprzeczoney ani wątpliwey prawdy, mocną w przekonaniu wſzyſtkich Obywatelow była, twierdziła y po zdarzonym przypadku o byłości Funduſzu, a per conſequens

quens o legalnym przez Bernardynki 'Hatowa dzierżeniu: nie było przeto żadnego ktoryby przez niemały jeſzcze czas, bo aż do Ru 1779. kweſtyonować odważył ſię Bernardynek poſſeſſyą. W tenczas ledwo W. Maliſzewſki po wyjednanym Juris Caduci Przywileju rozpoczął w takiey kweſtyi w Ziemſtwie Mińſkim Proceder, y uzyſkał oczewiſty Dekret, od uciążliwości ktorego gdy Bernardynki appellowały, y oto dziś ſprawa, naſtępuje krotka.

Uwaga nad tą prawdą y nad nieważnością W. Maliſzewskiego pretensyi.

Pierwſzy jeſt argument W. Maliſzewſkiego, iż nie ſkładaią Bernardynki Funduſzu, prawda o tym bez głoſu jego jeſt pewną, bo to ſame Bernardynki naypierwey przez właſny manifeſt opowiedziały, ale nie już ztąd taka idzie konſekwencya, że poſſeſſya ma być im odięta.

Nie ma Funduſzu y objektu tego, pretendować nie można, bo zgorzał, ale dowod że był, ſłuży do upewnienia Mniſzek przy poſſeſſyi, bo w przypadku zaginienia tego tylko badać ſię, y tym ſię ratować jedynie pozoſtaje.

Gdyby dla tego: że przypadek wzioł Dokument, rzecz na ktorą ſłużył Dokument utracić ulegała, w tenczasby argument W. Maliſzewſkiego miał mieyſce, chociaż zachodziłaby kweſtya kto jeſt bliżſzym do takiego argumentu, bo każdyby z nim ſpieſzył, gdy jeſt nayłatwiey mówić to do czego ſię ſame Mniſzki znaią: że zgorzał Dokument, y gdyby argumentu ztąd uformowanego, dość byłoby na wygranę.

Lecz kiedy przypadek jednego, przynoſić przyzwoicie drugiemu nie powinien uzyſku, mało jeſt z ſamego przypadku do wygraney konwikcyi, bo tym wojować, jedno jeſt co mowić: ponieważ zgorzał Funduſz, więc Hatow wziąć W. Maliſzewſki powinien.

Nie pewna znowu konkluzya W. Maliſzewſkiego, że gdy nie ma Funduſzu toć y nie był, bo to dwie właſności bardzo ſię między ſobą rożnią y nie maią tak dalekiego związku, żeby jedno drugiemu wraz odpowiadało. To jeſt prawdziwy wnioſek, że gdy nie było być nie może, ale chociaż nie ma, dla tego przekonywać ſię nie można, że nie było.

Trzymać bowiem tak, trzebaby wyprzeć podobieńſtwo przypadkow, ktore częſto prześladuią, trzebaby też powiedzieć: że próżne jeſt Prawo, które y przypadki zatracenia, y regułę za onymi poſtąpienia, y wreſzcie pewność na rzecz z obrony zapiſow wyzutą, opiſało.

Lecz gdy na to wſzelka ſłuſzność pozwolić nie zdoła, upada wnioſek przeciw jey, a mimo to: że nie ma Funduſzu upewniać ſię należy że był z dowodow, ktore Bernardynki do każdego przekonanie ſkładaią.

W kweſtyi o byłość Funduſzu, nagania W. Maliſzewſki manifeſt przez Bernardynki uczyniony, a razem utratę Funduſzu opowiadaiący mianuiąc go fałſzywie uczynionym.

Nie uczynienie w czaſie przyzwoitym manifeſtu, dałoby Prawa zręcznieyſzego przeciw Poſſeſſyi Bernardynek formowania argumentu y mocnieyſzego, bo możnaby mówić: że nie było Funduſzu, kiedy zatracenie jego w właściwey porze przez manifeſt jak Prawo wymaga nie opowiedziane, y wnieśćby można: że fałſzywie Bernardynki byłość w mawiaią Funduſzu jako nie wcześnie, to jeſt w tenczas kiedy już zakłóconymi zoſtały.

Ale

Ale kiedy uczyniony w czasie Manifest, jest exekucyą nakazu prawa, nie jest dziełem żadnego wykroczenia, a zostawuje z siebie ślad tey prawdy, że był Fundasz, kiedy nie dla potrzeby interessu, ale zdarzonego przypadku byłość jego głoszoną była.

Dochodzić raczey prawdy z tego Manifestu należy, nie zaś krzywdzić go godzi się, bo on Fałszu nie ma, kiedy nie było potrzeby Bernardynkom używać tego na jakąkolwiek zasłonę ich possessyi, jako nie kwestyonowaney.

Tak długi czas spokoynie possydującym, spodziewać się zapewne nie przyszło, aby ich kłócono, nie przyszedłby też zapewne, i Projekt taki bez potrzeby pisać nieprawdę. Lecz kiedy taka suspicya wolna, nie przepomniałyby pierwey przez taki krok ogłaszać Fundusz, żeby byłość jego nieznaną utworzyć, przecież przez sto lat tego nie czyniły. Czemu? bo był Fundusz, bo na zatracenie jego skarżyć się nie mieli przyczyny, a gdy przypadek odkrył im potrzebę, w ten czas zanieśli Manifest pisząc prawdę, którey wyprzeć nie podobna.

Wart jeszcze Manifest wiary, bo ten się wspiera przysięgą razem z tą prawdą, że był Fundusz, kwestya więc o byłość Funduszu ustać już powinna, bo tak konluduje Prawo Art. 24. R. 4. przez słowa:

„ Ustawujemy, jeźliby komu listy zginęły &c. a potym przyszłoby
„ do prawa, a tychby listow za oczewistym zeznaniem, w ktòrym
„ Urzędzie zapisanych nie było, tedy ten, kto listy stracił, albo
„ komu te listy przysłuchują, ma donieść ludzi dobrymi, i przy-
„ siądz, że te listy zginęły przygodnie, a gdy tego dowiedzie,
„ rzecz swą odzierży.

Gdyby więc na dowod byłego Funduszu, sam tylko Manifest składały Bernardynki, dość byłoby do odzierżenia się przy własności tego wedle myśli prawa, skoro prawdę o tym dodającą się upewniają przysięgą.

Dziś więcey potrafia każdy wziąć przekonania, kiedy inne składają się dowody, to jest świadectwo Dokumentow przyznanych, ktòrym nic uwłòczyć wiary nie może.

Nie można burzyć ważność tych Dokumentow, ani-też inaczey na one, tylko jako prawdziwe, patrzeć wolno, trzeba też i wierzyć temu wszystkiemu, co tylko ślad z ich wiadomości oddaie.

Nie przekonywał się tak Sąd Ziem: Minski, owszem potrafił wziąć uwiadomienie, że nie było funduszu, w czym że się pomylił, sama uwaga na przyczyny, ktòre go konwinkowały, insze da przekonanie każdemu.

To pierwszą było popudką, że z działu między Słuszkami w Roku 1599. czynionego okazuje się, że Hatow dostał się Krzysztofowi Słuszce, nie Alexandrowi.

Nic to nie służy do konwikcyi, jako się wyżey o tym mówiło, bo Mniszki nie dowodzą w tym czasie uczynionego sobie funduszu, kiedy Dział był uczyniony, a zatym dział ten znosi Existencyi Funduszu naymniey w lat 47 uczynionego.

Powtòre: że okazuje się z Dokumentow, iż Hatow w Ru 1640. był dziedzictwem Wołodkowicza.

To nietylko nie służy za argument przeciw Bernardynkom, ale ich wspiera doniesienie, bo z tego wywodu doszłą do siebie probują fundacyą, że od Wołotkowicza kupiwszy Aalexander Słuszka, fundował Bernardynki na Hatowie, i dowodzą, że w ten czas, to jest w Ru 1646. już nie był Wołotkowicz Dziedzicem, bo Mniszki były w possessyi, bo czyniły zamiany, jako Aktorki, a

Wołodkowicz sam znał się do tego, iż już nie ma do Hatowa żadnego wstępu, gdy pisał się do tego Dokumentu, ktòry świadczył ustałe jego aktorstwo, za Pieczętarza.

W ostatku skonwinkował się Sąd Min: że niebyło Fuadufzu, z racyi iż Dokumenta mówiąc o fundufzu daty jego nie wspomniały

Ta przyczyna i odpowiedzi nie potrzebuje, bo co do dzisieyszey sprawy przynieść zdoła punktualna wiadomość daty, kiedy czyniony Fundusz, kiedy to jest jedyna i pryncypalna uwaga, czy był Fundusz.

Wszak niema sprzeczki o kalkulacyą z possessyi, anitež zachodzi jaka likwidacya, do którey zbior czasu potrzebnie wchodzi, nie jest też sprawa w tym składzie, że Fundusz tylko w jednym specifice mógł następować Roku, lub Mścu, i żeby o Datę spór zachodził.

Przed dzierżeniem Wołotkowicza nie mógł być fundusz, i Bernardynki też do tego się nie znają. Więc o to niema kwestyi. Póznieyszych lat nie ma dowodu, kto był Hatowa Aktorem i Possessorem pròcz tylko Bernardynek, a na cóż tu wiadomość czasu, kiedy uczyniony Fundusz, gdy o to tylko rzecz czy był fundusz.

Wszak mniey i to znaczy, że Bernardynki dowodzą, iż w Ru 1646. był uczyniony fundusz, z dokumentu zamiennego, bo go nie używają, aby przekonały, że w tym koniecznie czasie nastąpił Fundusz, ale tylko na dowod, że był, kiedy za nim weszły w possessyą, i kiedy świadectwo na byłość jego mieści się w Dokumencie.

Jeżeliż nie podobało się wierzyć, że w tym specifice Roku uczyniony był Fundusz, nichtby do podobieństwa nastania jego, pierwszy lub pòznieyszy czas rozumieli być zdolnym, bo dwa wieki dość wystarczały na uczynienie Funduszu.

Owoż bliskie przekonanie, że pobudki, do ktòrych się Ziemstwo Min: przez przyczyny do Dekretu weszłe zeznało, nie były wartemi zjednać to przekonanie, że niema funduszu, kiedy existencya jego, przez wszelkie dowody wyświeca się.

Sam W. Maliszewski, w tym samym mieyscu, gdzie wypiera existencyą funduszu, razem za byłością jego mówi, a to dowodzi proceder.

Przywiley juris Caduci wyjednany nie stosuje się tylko do Michnowicz i Ostrowia, więc wedle jegoż, niema kwestyi, iż Hatow dobrze jest fundowanym.

Michnowicze zaś i Ostrow są attynencyami Hatowa, i te inszey nie oznaczaią natury, tylko co pryncypalne Fundum Hatow. Nie można tedy przekonywać się inaczey, jak tak: Jeżeli Hatow dobrze fundowany nie podpada alienacyi, ani ulega Przywilejowi Juris Caduci, toż i attynencye jego jedną o sobie mają definicyą.

Wszak Bernardynki razem całość possydując, nie mają oddzielnych Funduszow, to jest gdyby na Hatow jeden, a na Michnowicze, i Ostrow drugi, ale powiadają i probują, że i jednym czasem, i jednym Funduszem wszystko to dla nich oddanym zostało. A prawdy tey co do połącznia się Hatowa z Michnowiczami i Ostrowem sam W. Maliszewski nie przeczy, a na przypadek ten, nie rozdzielność tych dowodzi.

1642. 7bra 11. Inwentarz z ograniczeniem Wołotkowiczowi sporządzony.

Je-

Jeżeliż Przywiley nie nadaje mocy ruszać Hatowa, nie jest w podobieństwie kwestyonować jego attynencye, bo tak być nie może, ażeby Dobra jedney natury, i razem fundowane, w jedney części dobrze, a w drugiey zle były Fundowanymi, bo fundusz albo dobry, albo zły zawsze całkowicie być musi, a gdy Hatow okazuje się dobrze być fundowanym, gdy sam W. Maliszewski nie biorąc nań Przywileju, tak przekonywał się. Więc i części jego przy których tylko Hatow jest Hatowem, odrywanymi być nie mogą.

Tłumaczy tak w prawdzie W. Maliszewski, że Przywiley jemu służący całości Hatowa dochodzić dozwala, ale to, że zawodnie, własny krok jego pierwszy procederu, który dziś świadczy, jak rozumiał biorąc Przywiley, konwinkuje.

Nie trzeba tam remonstracyi, gdzie widok naywiększym jest argumentem, ani tłumaczenie przyzwoite i wolne być może, bo Przywiley obojętności mieć nie może, i nie powinien, bo Przywiley nie sądzić, ale exekwować należy, a tu podsuwając z tłumaczenia obojętność pod hasło Przywileju, trzebaby pierwey o Przywiley i wyrazy jego, niżli o zysk na Przywiley mieć sprawę.

Przywiley Hatowa nie wyraża, nie dał więc mocy W. Maliszewskiemu wzierać i burzyć possessyą Hatowa, nie zajął też jego i sam W. Maliszewski Procederem ani na Trble, ani początkowie w Ziem: Min: wiedzionym.

Dowod zatym do zupełney konwikcyi, że Hatow nie ulega kwestyi, ani wchodzić może w Proceder właściwie i przyzwoicie, a razem rekognicya, że on fundowanym dla Mniszek został.

Posunął się w prawdzie na trzecim już terminie i do Hatowa Wny Maliszewski, tłumacząc sobie ku temu prawo z wziętego powtòrnie Przywileju, ale te jego przedsięwzięcie odpiera Konstyt: 1778. która całkiem Duchowne Dobra approbowała, i od prześladowania uwolniła.

Pierwszy Przywiley dochodzić Hatowa nie dał mocy, drugi na Hatow nie wcześnie wzięty wspierać pierwszego niezdolny, bo pròcz tego, że byłby przeciw woli wzmienioney Konstyt: nie może z siebie nic znaczyć, bo dwa Przywileje na jedną rzecz wychodzić nie mogą.

Jeżeli pierwszy zajął Hatow, toć drugi nie potrzebny Przywiley, jeśli zaś pierwszy na Hatow nie dany, drugi już dany być nie mógł, ile po zaszłey Konstytucyi.

Zmieszały Przywileie plantę W. Maliszewskiego do tyla, iż z żadnego wolności wziąć na wstęp do Hatowa nie zdoła, tłomaczy raz że pierwszy mu pozwolił dochodzić Hatowa, ale temu wierzyć czytając Przywiley nie można. Drugi raz zbiera dla siebie prawo z powtórnego, ten Projekt jako po Konstyt: nie wolny, a świadczy tylko za tą prawdą, iż pierwszy Przywiley nie zajął Hatowa, kiedy drugi na to brany, którego inaczey staranie się nie byłoby potrzebne.

Pewna zatym konkluzya, że zle ją wspiera do Hatowa W. Maliszewski, że sprawiedliwie Ziemstwo Min: Hatow przy possessyi Bernardynek zostawiło, że nie słusznie założona w tym punkcie przez W. Maliszewskiego appellacya, a razem pewna i ta prawda, że był Fundusz uczyniony na Hatow, skoro on z dobrey Bernardynek possessyi poruszonym być nie może.

Na zrażenie prawdy byłego Funduszu, składa jeszcze W. Maliszewski Vidimus Przywileju na place pod Rokiem 1633. wnosząc ztąd, że mimo ten Fundusz, Hatow jest alienowanym.

Przywiley ten daleko ſię różni od funduſzu, ani też wiąże naymniey, dobrze uczynionego Hatowa fundacyi, bo Mniſzki nie na Placach ale w Hotowie y na Hotowie ufundowane.

Wolno było Słuſzce na Proiekt taki wpadać, lecz gdy Mniſzki fundacyi takiey nie przyięły, więc planta upadaiąc, fundacyi Bernardynkom na Placach niezoſtawiła.

Data Przywileiu pod Rokiem 1633. na fundacią Bernardynek w Mińſku, a Bernardynki proceduiące naſtanie ſwego funduſzu probuią y dowodzą w Ru 1646. y to nie w Mińſku ale w Hotowie, nie mógł zatym dla ich być czyniony ten fundusz, tym więcey że ſię do niego Bernardynki nieznaią.

Prócz tego Przywiley na fundacyą, mieyſca fundacyi zaſtąpić niemoże, bo Przywiley dozwala tylko fundacyi, ale niema ſamego funduſzu wporządku dozwolenia wedle Przywileiu naſtałego, więc dziś nie ſkutek funduſzu znaydować można, ale dozwolenie tylko na funduſz widzieć należy.

Mogło być że Alexander Słuſzka miał intencią fundowania na placach y dla tego wyiednał Przywiley na wolność funduſzow, ale ta nieuſkuteczniona, niezłożyła Bernardynkom funduſzu, do którego ſię one nieznaią, y które żadnych Placow w ſwey, mianowicie tych, które Przywiley wymienił niemaią Poſſeſyi, co nawet ofiarą przyſięgi dowodzą.

Gdyby tak było, że fundowane Bernardynki na Placach, muſiałyby te dotąd w ich zoſtawać Poſſeſy, bo z funduſzu utracić Mniſzki niemogłyby, niema też dowodu na utratę, a to wſzyſtko konwinkuie, iż nie fundowane na Placach.

Jeſt to tylko zamiar wmawiać y narzucać gwałtem Placow funduſz, na to; ażeby odiąć funduſzowe aktualnie Dobra, lecz to tym trudnieyſza ieſt rzecz do uſkutecznienia, im niepodobniey narzucić komu niepretendowane Aktorſtwo.

Zabawnie dość proceduie W. Maliſzewſki, tam gdzie Bernardynki dowodzą uczyniony funduſz, wypiera jego exyſtencyą, y przekonywać ſię z iſtoty niechce, to znowu gwałtem im narzuca do czego ſię nieznaią, na co niemaią funduſzu, y do czego żadne im nieſłuży Prawo.

Sprawiedliwość w tym ſporze by znalazła mieyſce, bliżey ieſt tak kalkulować, że to ma ſię doſtać W. Maliſzewſkiemu, na co Mniſzki funduſzu niemaią, niech więc bierze Place przy których ſię nieutrzymuią, a niedopuſzcza ſię takiey tentacyi, żeby z naywiększą krzywdą czynił zamianę, to ieſt odbierał Dobra, a dawał za to Bernardynkom Place.

Lecz pozwolić wreſzcie, niech tak będzie, że proceduiącym Mniſzkom Place kupione, przecież ta kupla y funduſzem niebyłaby, y nie uwłaczałaby naymniey pózniey prawnie naſtałemu funduſzowi.

Wyrazy Przywileiu przekonywaią, że na kupno Placow dana wolność y rekwirowana, więc kontrakt nie ieſt iedno co funduſz, ani kupla fundacią nazwać ſię może.

Place nadane inaczey być niemogły, tylko na ſiedliſko, a jakże to nazwać funduſzem można, gdy puſtą y bez dochodow oſada, zyſku ſiedlącemu ſię uczynić niezdoła.

Wſzak niedość ieſt do funduſzu, zgromadzić tylko oſoby y dać ſiedliſko, ale trzeba jeſzcze dodać, co utrzymywać może, bo nichtby ſię nie gromadził do takiego funduſzu gdzie mieſzkać niemaiąc o czym żyć wolno byłoby.

Niech więc tak będzie, że Przywiley actu ſłuży teraznieyſzym Mniſzkom, nienadwerenża iednak uczynionego na Hatow pózniey funduſzu, owſzem

owſzem mòwi za aktualną tego exyſtencyą, gdy ſkutki funduſzu ſamymże Przywileiem ſą przyrzeczone, y napòźniey odłożone, bo gdy Przywiley potwierdza fundacyą być maiącą więc dowod ieſt, że pod naſtaniem tego Przywileiu, y Mniſzek ufundowanych y funduſzu niebyło.

Kto wierzyć może, ażeby na Placach naſtawał funduſz, y żeby ſiedliſko bez dochodow utrzymywać mogło zgromadzenie funduſzowe, bliżey jeſt zawſze jako z pewności tak przekonywać ſię, że gdy Bernardynki fundowane, muſi być też dany do wyżywienia ich y pewny funduſz.

Odebrać Hatow iak żąda W. Maliſzewſki, trzeba odrzeć Bernardynki z funduſzu bo innego żadnego opròcz Hatowa niemaią, a tak przyſzłoby patrzeć na tę niedoświadczaną praktykę, że funduſz bez funduſzu zoſtawałby.

Bliżey jeſt wierzyć zatym, że Bernardynki na Hotowie fundowane, bo ich Poſſeſya mòwi za tą prawdą, y ta ſprawiedliwa uwaga, że funduſz na niczym naſtępować niemògł.

Niemożna tym więcey niewierzyć temu, gdy przez wſzyſtkie dowody byłość Funduſzu probuią Mniſzki, które tylko Prawo przeznaczyło.

Probuią piſmem, bo Dokumenta złożone przyznane ani kweſtyonowane iednaią wiarę do tey prawdy, że był funduſz.

Probuią świadectwem godnych wiary ludzi, iak między innemi mòwi ſkładaiące ſię w dacie

Ru 1783. 7bra 26. Teſtymonium JW. JX. Biſkupa Proſzyńſkiego.

Probuią w oſtatku przyſięgą którey przy Poſſeſyi tak dawney ſą bliżſzemi, y która zupełnym na pewność ieſt dowodem.

Przeciwnie W. Maliſzewſki żadnego na ugruntowanie ſwey pretenſyi niema dowodu, nie ſkłada Piſma, niema za ſobą świadectw, do przyſięgi brać ſię niemoże, więc żadnego niema dowodu Prawnego, na ktòrymby gruntował ſwoią pretenſią.

Słuſznie zatym Bernardynki proſzą.

1mo. Utwierdzenia w ich Poſſeſyi Hotowa zewſzyſtkiemi attynencyami tak iak dotąd w dzierżeniu zoſtaie.

2do. Skaſowania Dekretu Ziem: Mińſk: w punkcie odłączenia od Hatowa Wſi Michnowicz y Oſtrowia, y ſądzenia tych dla W. Maliſzewſkiego.

3tio. Utwierdzenia Dekretu zoſtawuiącego Hatow przy Mniſzkach a pokarania W. Maliſzewſkiego za nieſłuſzną od tego punktu appellacyą.

4to. Zwròtu expenſow Prawnych nakazania.

O co wynieſione składaią ſię Pozwy.

139.

